

Monster N-TUNE HD

Tak, tak – to ten sam Monster... który wciąż produkuje różnego rodzaju kable. To, czym Monster żyje teraz, to jednak słuchawki, pogrupowane w aż kilkanaście mniejszych i większych serii.

N-tune HD pochodzą z linii „N”, model ten występuje w kilku wersjach różniących się wykończeniem – są czarne matowe, czarne błyszczące oraz radośnie kolorowe. Do mnie trafiła wersja Candy.

Słuchawki są nieduże i bardzo lekkie, zewnętrzne powierzchnie pałąka płynnie przechodzą w okrągłe kubki, podtrzymujące właściwe muszle. Do połączenia tych dwóch elementów wykorzystano przeguby, uzyskując w ten sposób niezbędną, choć ograniczoną regulację. Słuchawki nie mają bowiem klasycznych przegubów ani widelców, a w stronę pałąka wszystko jest złożone „na sztywno”. Regulacja pałąka przebiega już w typowy sposób – poprzez zsuwanie dwóch elementów. Poduszki są grube, ale niewielkie. Pałąk mocno ściska głowę i taki był prawdopodobnie zamysł: aby słuchawki szczelnie przysysały się do ucha. W ten sposób uzyskano bardzo dobrą izolację od dźwięków z zewnątrz (to konstrukcja zamknięta).

W komplecie dostajemy jeden kabel o długości 1,2 m, odpowiedni dla urządzeń przenośnych, z pilotem sterującym – z pojedynczym przyciskiem oraz mikrofonem (nie ma zdalnej regulacji głośności).

Kabel zakończono z dwóch stron wtykami mini-jack (3,5 mm), co oznacza, że w słuchawkach jest również stosowne gniazdko. Nawet dwa! Po jednym w każdej muszli oczywiście wystarczy, przewód podłączymy do dowolnego z nich. Gniazda można używać zamiennie, bo są wewnętrznie połączone w układzie

ODSŁUCH

Ten test ma kilku basowych liderów, do których na pewno trzeba zaliczyć JBL-a Paradigma, może także Pioneera (choć tutaj mamy sprytną niskotonową regulację), ale przy *Monsterach* to tylko niewinne igraszki... *NTune HD* pokazują, co to znaczy „potworny” bas.

Niewielki basowy akcent, który popłynie ze źródła, potrafi rozrastać się do dużych rozmiarów, a gdy materiał sam z siebie zawiera np. syntetyczną basową szarżę, słuchawki niemal odrywają się od naszych uszu. Nie każdy oczekuje audiofilskiego brzmienia ze sprzętu przenośnego, nie każdy nosi ze sobą odtwarzacz za kilka tysięcy złotych, w którym trzyma gigabajty „flaków”, więc Monster wyrzywa swoje własne, ale i nasze flaki, zupełnie niezależnie od typu plików.



równoległym. *Monster* reklamuje system „Music Share”, który polega na tym, że kolejna osoba może przyłączyć się do słuchawek sąsiada...

N-TUNE HD

CENA: 680 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Niewielkie, ale starannie wykonane, kilka wersji kolorystycznych.

FUNKCJONALNOŚĆ

Pilot uniwersalny (jeden przycisk), możliwość podłączenia kabla do lewej lub prawej muszli i dołączenia do wolnego gniazda drugich słuchawek.

BRZMIENIE

Bas potężny, potem długo nic, i na koniec ładna góra.

Typ	nauszne / zamknięte
Masa [g]:	160
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,2
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst/MFI/Android)	tak/nie/nie
Inne	miękkie etui, pięć wersji kolorystycznych.



Paradigm H15

Kto jak kto, lecz *Paradigm* to przecież jedna z najpotężniejszych firm głośnikowych, więc pierwsze zdziwienie, że i ona zaczęła produkować słuchawki, powinno szybko minąć – na pewno ma ku temu odpowiednie warunki.

2,5 mm, odpowiednio dla *H15* źródło sygnału musi mieć gniazdo 3,5 mm. W komplecie nie ma przejściówki na standard 6,3 mm, bo *Paradigm* adresuje swój produkt przede

ODSŁUCH

Te słuchawki lubią „przyłożyć” basem, ale nie są tak jednostronne jak *Monstery*. Niskie tony w wydaniu *H15* mają świetne proporcje – nawet jeżeli nie notujemy rekordowych zejść, to swoboda i dynamika robią wrażenie naturalnej siły, „pewności siebie”. *H15* mogą też przedłużać niektóre dźwięki, a i tak nie oznacza to spowolnienia i utraty wyrazistości. Mają solidny fundament, na którym często rodzą się potężne dźwięki. Stopa perkusji może pięknie szarżować, lecz bas wciąż nie jest ciężarem, ale energią napędzającą całe brzmienie.

Zatem w cichym otoczeniu (np. pokoju) basu może być zbyt dużo, ale *H15* jest produktem przeznaczonym dla osób, które często się przemieszczają i korzystają ze słuchawek wpiętych do smartfona czy dedykowanego odtwarzacza mobilnego; na głośnej, ruchliwej ulicy czy w autobusie percepcja niskich częstotliwości jest jednak nieco inna i tam słuchawki łapią lepszą równowagę.

wszystkim do sprzętu przenośnego. Zadbał więc o sterowanie dla sprzętu Apple (wraz z mikrofonem umożliwiającym prowadzenie rozmów).

W zestawie, oprócz słuchawek, znajduje się woreczek do transportu, pojedynczy kabel sygnałowy i adapter samolotowy.

H15

CENA: 800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: POLPAK POLAND
www.polpak.com.pl

WYKONANIE

Łagodna, nowoczesna linia, plastyczne pianki nauszne.

FUNKCJONALNOŚĆ

Podporządkowane urządzeniem przenośnym, krótki, odłączany kabel, pilot dla urządzeń Apple.

BRZMIENIE

Dużo basowej energii, ale z dobrą czytelnością i dynamiką w całym pasmie.

Typ	nauszne / zamknięte
Masa [g]	190
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,5
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst/MFI/Android)	nie/tak/nie
Inne	Adapter samolotowy, miękkie etui.

Model *H15* można kupić w podstawowej wersji lub uzbrojony w elektronikę z aktywną redukcją szumów – oznaczony symbolem *H15NC*.

Słuchawki mają nowoczesną formę z szerokim, pokrytym lekko gumowanym materiałem pałąkiem, który płynnie przechodzi w podłużne muszle. Nawet w bazowej wersji pasywna izolacja jest istotna, czemu pomagają grube i miękkie poduszki i oczywiście konstrukcja zamknięta. Są to słuchawki nauszne, które dopasowują się za pomocą grubych, plastycznych pianek z tzw. efektem pamięci.

Każda z muszli ma niezależną regulację, wewnętrzną część pałąka, wykonaną z metalu, można rozsuwać, a same muszle zainstalowano na sztywnym, obrotowym przegubie.

Przewód sygnałowy dołączamy do lewej słuchawki za pomocą złącza o średnicy